

Sygn. akt II AKa 130/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Danuta Matuszewska

Sędziowie: SSA Dorota Wróblewska

SSO del. Rafał Ryś (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Tomaszewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w B. J. B.

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2016 r.

sprawy z wniosku **S. L.**

o zadośćuczynienie za tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. akt **III Ko 405/15**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. (Kancelaria Adwokacka w G.) kwotę 147,60 zł (sto czterdzieści siedem złotych sześćdziesiąt groszy) brutto tytułem opłaty za pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy z urzędu w toku postępowania odwoławczego;

III. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

S. L. złożył w dniu 25.06.2015 roku wniosek o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w kwocie 35.000 złotych za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, stosowane wobec niego w toku postępowania karnego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...) w B. w sprawie o sygnaturze 6 Ds. 1306/12. Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 14.12.2012 r.

Uzasadniając swoje żądanie wnioskodawca wskazał, że stosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 26.09.2012r. do dnia 10.12.2012r., zaś ostatecznie został uniewinniony. Dodał, że w ten sposób został skrzywdzony on i jego rodzina, a w szczególności stracił dziewczynę.

Na rozprawie głównej w dniu 2 grudnia 2015r. (k. 57v) pełnomocnik wnioskodawcy ostatecznie sprecyzował, że **S. L.** domaga się zasądzenia na jego rzecz wyłącznie zadośćuczynienia (w kwocie 35.000 zł.) i cofa zgłaszane na wcześniejszym etapie postępowania roszczenie z tytułu odszkodowania (w kwocie 5.000 zł.).

Wyrokiem z dnia 3 lutego 2016r., wydanym w sprawie o sygnaturze akt III Ko 405/15, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, na podstawie art. 552a §1 kpk, zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na rzecz S. L. kwotę 10.000 zł., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą z niesłusznego stosowania wobec wnioskodawcy w okresie od 26.09.2012r. do 10.12.2012r. tymczasowego aresztowania w sprawie Prokuratury Rejonowej B. (...) (6 Ds. 1306/12). W pozostałym zakresie wniosek został oddalony (pkt II wyroku). Kosztami postępowania w I instancji obciążono Skarb Państwa - na podstawie art. 554 §4 kpk (pkt III wyroku).

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy ocenił, że żądana przez wnioskodawcę kwota 35.000 zł. jest znacznie wygórowana. Dokonując tej oceny Sąd meriti miał na uwadze podnoszone przez S. L. okoliczności wpływające na rozmiar doznanej przez niego krzywdy, tj. pogorszenie jego odczuć psychicznych związanych z pozbawieniem wolności, negatywne reakcje pojawiające się w środowisku lokalnym (w Internecie, w prasie lokalnej, wśród mieszkańców), a także rozpad nieformalnego związku z A. P., jednakże uznał, że rozmiar krzywdy wynikający z tych okoliczności nie był na tyle znaczny, aby uzasadniał zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej przez wnioskodawcę wysokości. Sąd I instancji odniósł się przy tym do każdej z przytoczonych wyżej okoliczności, dochodząc ostatecznie do wniosku, że zeznania wnioskodawcy dotyczące dotyczących go szykan związanych z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem były zdecydowanie przejawione i wyolbrzymione.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając ów wyrok w części, tj. pkt II wyroku (oddalenie wniosku w pozostałej części - ponad zasądzoną w pkt I kwotę 10.000 zł.).

Wyrokowi zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę wyroku, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na przyjęciu, że krzywda, jakiej doznał wnioskodawca została zrekompensowana przez zasądzenie na jego rzecz kwoty 10.000 zł. tytułem zadośćuczynienia - podczas, gdy w rzeczywistości jedynie kwota 35.000 zł. zrekompensowałaby wnioskodawcy - zdaniem skarżącego - wszystkie krzywdy, których doznał.

Uzasadniając swoje stanowisko i podniesione zarzuty skarżący ocenił, że na skutek niesłusznego aresztowania powstaje określona krzywda, a także dolegliwości psychiczne. Wnioskodawca odniósł obrażenia o charakterze negatywnych przeżyć psychicznych, był wyzywany od morderców, zabójców. Także rodzina wnioskodawcy była wytykana przez inne osoby i bez znaczenia pozostaje tu fakt uprzedniej karalności wnioskodawcy za inne, mniej poważne czyny. Apelujący podkreślił, że szykany doznane przez wnioskodawcę znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Skarżący przyznał, że Sąd I instancji wprawdzie dostrzegł wszystkie okoliczności związane z krzywdą, jakiej doznał wnioskodawca, jednakże dokonał błędnej oceny tych zdarzeń na psychikę i zachowanie S. L..

W konkluzji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie w całości wniosku S. L. i zasądzenie na jego rzecz kwoty 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania,

ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację od omawianego wyroku wniósł także Prokurator Okręgowy w B. (na niekorzyść wnioskodawcy), jednakże z uwagi na brak wniosku oskarżyciela publicznego o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądowi Apelacyjnego w Gdańsku - uzasadnienie w tej części zostanie w dalszych wywodach pominięte (art. 457 §2 kpk).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem jest ona całkowicie bezzasadna.

Rozpoczynając ocenę trafności zaskarżonego orzeczenia należy - zdaniem Sądu Apelacyjnego - jednoznacznie wskazać, że Sąd Okręgowy zgodnie z przepisami postępowania przeprowadził dowody istotne dla ustalenia okoliczności decydujących o zasadności roszczenia wnioskodawcy z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z niesłusznego stosowania względem niego tymczasowego aresztowania, a następnie ocenił je w sposób logiczny, pochylając się przy tym w sposób wnikliwy nad faktami i argumentami przytaczanymi w toku postępowania przez S. L.. W sposób wręcz drobiazgowy wykazał także, z jakiego powodu negatywne odczucia wnioskodawcy w zakresie poszczególnych, podawanych przez niego okoliczności uznać należało za przesadzone, ukierunkowane na uzyskanie wyższej kwoty zasądzanego zadośćuczynienia. Owe kontrargumenty wynikały z ustaleń faktycznych poczynionych podczas prowadzonego postępowania dowodowego i na podstawie jego wyników.

Przechodząc do rozważań nad jedynym w istocie zarzutem stawianym w apelacji, na wstępie należy zauważyć, że wskazuje on na względną podstawę odwoławczą, wymienioną w art. 438 pkt 3 kpk. Względne podstawy odwoławcze, ujęte w kodeksie jako podstawy uchylenia lub zmiany orzeczenia, to takie uchybienia, które mogą wywołać ten skutek jedynie wówczas, gdy konkretne uchybienie mogło mieć, bądź miało wpływ na treść orzeczenia. W takim przypadku, dla skuteczności podniesionego zarzutu, niezbędne jest nie tylko wykazanie, że naruszenie takie miało istotnie miejsce, ale i dodatkowo uprawdopodobnienie, że mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia, które ma być ewentualnie uchylone lub zmienione (Komentarz do art. 438 kodeksu postępowania karnego, [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze, 2003, wyd. III; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984r. w sprawie IV KR 122/84, OSNPG 11/1984, poz. 101).

Odnosząc się bardziej szczegółowo do omawianego zarzutu należy wskazać, że skarżący zarzuca w ten sposób Sądowi I instancji popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych, wynikającego z nieprawidłowej oceny skali doznanej przez wnioskodawcę krzywdy. Podkreślenia wymaga i to, że Sąd I instancji uznał zasadniczo za wiarygodne zeznania wnioskodawcy, w których opisał on negatywne konsekwencje wywołane w jego życiu przez fakt niesłusznego pozbawienia go wolności (tymczasowego aresztowania); nie kwestionował samych faktów, a jedynie odmiennie ocenił ich wagę i wpływ na rozmiar powstałej w ten sposób szkody o charakterze niematerialnym (krzywdy). Wynika to nie tylko z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k.120), ale i z argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy (k. 145). Jak wynika z treści apelacji i z podsumowania zawartych w niej wywodów, wskazywany przez apelującego błąd miałby polegać w istocie jedynie na zasądzeniu kwoty 10.000 zł., w sytuacji, gdy właściwą – zdaniem skarżącego – byłaby dochodzona przez wnioskodawcę kwota 35.000 zł. Znamienny jest tu końcowy fragment uzasadnienia wniesionej apelacji, w którym wskazano: „Sąd I instancji dostrzega wszystkie (podkr. - S.A.) okoliczności związane z krzywdą niematerialną, jakiej doznał wnioskodawca. Jednakże Sąd Okręgowy dokonuje błędnej oceny tych zdarzeń na psychikę i zachowanie S. L.. Prawidłowa ocena winna prowadzić do wniosku, iż zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 35.000 zł. jest zasadne”. Szerokiemu, logicznemu rozumowaniu przedstawionemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku autor apelacji przeciwstawia (w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego) własną, odmienną, bardzo lakoniczną treściowo ocenę rozmiarów krzywdy doznanej przez wnioskodawcę, co ma prowadzić do przeciwnych wniosków w zakresie wysokości zadośćuczynienia, niż zaprezentowane w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Najpoważniejszy mankament jednak takiego rozumowania i konstrukcji argumentacji, którą posługuje się autor apelacji polega na tym, że abstrahuje on w znacznym stopniu od wywodów przedstawionych przez Sąd I instancji, od dokonanej tam oceny poszczególnych okoliczności i ich wpływu na ustalony w wyroku rozmiar zasądzanego zadośćuczynienia. Przytacza okoliczności oczywiste, bezsporne lub ustalone już przez Sąd Okręgowy (np. związek pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a krzywdą, negatywne przeżycia psychiczne wnioskodawcy związane z zarzutem i pozbawieniem go wolności, fakt wyzywania wnioskodawcy od morderców w środowisku lokalnym, co dotyczyło także jego rodziny).

W tym miejscu należy przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może zostać skutecznie podniesiony wyłącznie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź jest rezultatem oceny obciążonej nieuprawnioną dowolnością. Zarzut taki nie może się sprowadzać do zwykłej polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, lecz musi dowodzić, jakich konkretnych uchybień w zakresie

wymienionych zasad dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.1975r. OSNPG 1975/9/84, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.01.1975r., OSNKW 1976/2/64).

Nie ma racji skarżący twierdząc, że wnioskodawca był wytykany w środowisku (oraz jego rodzina) wyłącznie w związku z postawionym mu zarzutem dotyczącym śmierci człowieka i pozostawało to bez związku z jego przeszłością kryminalną. Jak słusznie ocenił Sąd I instancji jest to rozumowanie zbyt uproszczone, zaś S. L. był znany w lokalnym środowisku ze swoich uprzednich konfliktów z prawem i fakt ten z pewnością nie pozostawał bez znaczenia w odbiorze społecznym także i omawianej obecnie sytuacji. Przypomnieć tu należy, że wobec wnioskodawcy prowadzone były liczne postępowania karne jeszcze przed zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania w sprawie 6 Ds. 1306/12, zaś dwa z nich zakończyły się skazaniem. Z danych o karalności S. L. oraz z opinii z jednostek penitencjarnych wynika, że nie jest on osobą o nieposzlakowanej opinii i nie był nią także przed niesłusznym jego tymczasowym aresztowaniem w omawianej obecnie sprawie. Nie mógł więc utracić dobrej reputacji, gdyż takowej z pewnością nie posiadał, zaś kierowane wobec niego w Internecie i prasie lokalnej krzywdzące określenia („morderca”) należy oceniać na tle całej dotychczasowej historii kryminalnej wnioskodawcy, skutkującej aktualnym osadzeniem go w zakładzie karnym do 2034 roku, z uwzględnieniem faktu, że wnioskodawca nie jest osobą publicznie znaną, a także w kontekście braku stygmatyzacji ze strony najbliższej rodziny, co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy (k.122). Argumentację tę w pełni podziela Sąd Apelacyjny, nie widząc potrzeby jej dalszego przytaczania i powielania - w szczególności wobec braku bliższej krytyki tych rozważań ze strony skarżącego.

Podobnie trafnie Sąd meriti ocenił, że problemy psychiczne zgłaszane przez wnioskodawcę (w tym konieczność zażywania leków, problemy ze snem, myśli samobójcze) nie datują się dopiero od dnia zastosowania wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego, lecz - jak wynika z poczynionych ustaleń - zaczęły się znacznie wcześniej, gdyż wnioskodawca od czasów dziecięcych znajdował się pod opieką lekarza psychiatry, a nawet był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym. Tym samym należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że eksponowane w niniejszym postępowaniu przez wnioskodawcę problemy ze stanem psychicznym, powstałe rzekomo w czasie izolacji, są znacznie wyolbrzymione (k.110, k.120-121).

Należy także zgodzić się z oceną przedstawioną przez Sąd Okręgowy, że negatywne przeżycia psychiczne związane z niesłusznym aresztowaniem wnioskodawcy, niewątpliwie występujące u S. L., muszą być oceniane przez pryzmat jego wcześniejszych pobytów w warunkach izolacji penitencjarnej, doświadczeń z tym związanych, co nie pozostaje bez wpływu na ocenę rozmiarów doznanej obecnie krzywdy, a tym samym i na wysokość zasądzonego zadośćuczynienia. Trudno nie zgodzić się z logicznym argumentem przytoczonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że inaczej pobyt w jednostce penitencjarnej zniesie osoba, która trafia tam po raz pierwszy, a inaczej osoba, która wcześniej przebywała w takim miejscu i zapoznała się z jego specyfiką. Nadto ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie nie wykazały, aby tymczasowe aresztowanie w omawianej sprawie było wykonywane wobec wnioskodawcy z naruszeniem zasad wykonywania tego środka, aby był on szykanowany przez współosadzonych lub przez funkcjonariuszy. Skarżący w najmniejszym stopniu nie starał się nawet polemizować z tą argumentacją, ograniczając się do lakonicznego stwierdzenia, że wnioskodawca w wyniku postawienia mu zarzutu i zastosowania tymczasowego aresztowania „odniósł obrażenia o charakterze negatywnych przeżyć psychicznych”. Tego rodzaju postawa procesowa z pewnością nie mogła przynieść oczekiwanych rezultatów w toku postępowania odwoławczego.

Na aprobatę zasługują również rozważania Sądu Okręgowego dotyczące charakteru związku łączącego wnioskodawcę z ówczesną jego dziewczyną A. P. oraz wpływu niesłusznego aresztowania na zakończenie tej relacji. Trafnie wskazano, że był to związek nie noszący cech zbliżonych do małżeństwa lub konkubinatu, osoby te były jeszcze wówczas bardzo młode, zaś wnioskodawca nie był szczery w relacjach ze swoją partnerką, zwłaszcza w zakresie swojej przeszłości kryminalnej, co - zgodnie z zeznaniami A. P. - mogło rzutować na perspektywiczną trwałość tego związku. Tym samym fakt utraty dziewczyny przez wnioskodawcę - niewątpliwie powodujący negatywne przeżycia psychiczne - nie może

być oceniany wyłącznie w sposób prezentowany przez S. L., gdyż przeczą temu ustalenia faktyczne poczynione w toku rozprawy.

Sąd I instancji - czyniąc rozważania o charakterze teoretycznym - prawidłowo przedstawił istotę, charakter prawny i przesłanki zadośćuczynienia oraz czynniki warunkujące wysokość tego świadczenia wypracowane na gruncie prawa cywilnego (k.119). Słusznie przyjął również, że w przypadku zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie należy w pierwszej kolejności uwzględnić okres stosowania tego środka oraz okoliczności temu towarzyszące, zaś kwota przyznawanego świadczenia powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, lecz - z drugiej strony - musi być także utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. postanowienie SN z 22.01.2015r., III KK 252/14, LEX nr 1640256).

Sąd Apelacyjny – zgadzając się w pełni z argumentacją przedstawioną przez Sąd I instancji – nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustalenia, że kwota 10.000 zł. stanowi w realiach niniejszej sprawy odpowiednią i sprawiedliwą kwotę zadośćuczynienia za trwający dwa i pół miesiąca pobyt wnioskodawcy w areszcie śledczym (po 4.000 zł. za każdy miesiąc izolacji). Kwota ta jest wynikiem szczególnie wnikliwej analizy i uwzględnia wszystkie wymagane okoliczności, ocenione przez Sąd meriti w całej ich złożoności. Jest także adekwatna do utrwalonej praktyki sądowej powstałej przy rozpoznawaniu tego rodzaju wniosków - przy zachowaniu specyfiki i indywidualnego charakteru każdej ze spraw. Rozmiar doznanej krzywdy - co oczywiste - nie poddaje się jakimkolwiek zabiegom matematycznym i musi być wynikiem rozsądnego miarkowania, do czego był zobowiązany Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę i z czego wywiązał się w sposób prawidłowy, uzasadniając szeroko swoje stanowisko, stwierdzając przy tym trafnie, że zasądzona kwota jest utrzymana w rozsądnych granicach, dostosowanych do aktualnych stosunków majątkowych panujących w społeczeństwie, nie jest rażąco wygórowana, ani rażąco niska, reprezentuje odczuwalną, a nie symboliczną wartość. Subiektywna relacja wnioskodawcy okazała się w tym przypadku nieco wyolbrzymiona i przerysowana, co celnie zostało wypunktowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, dla wykładni pojęcia "zadośćuczynienie", o jakim mowa w art. 552 k.p.k., miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, w tym zwłaszcza art. 445 § 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być odpowiednie. Ustalenie jednak, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego (por. postanowienie SN z 4.02.2015r., V KK 332/14, Prok.i Pr.-wkl. 2015/5/31, LEX nr 1640274).

Sąd Okręgowy w treści wyroku przywołał poprawną podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia - art. 552a §1 kpk, albowiem przepis ten obowiązywał w czasie wydania wyroku w I instancji, przewidując, że w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia wobec niego postępowania w wypadkach innych niż określone w art. 552 § 1-3 kpk oskarżonemu przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonywania wobec niego w tym postępowaniu środków przymusu, o których mowa w dziale VI. W przypadku S. L. postępowanie przygotowawcze prowadzone przeciwko niemu przez Prokuraturę Rejonową B. (...) w sprawie 6 Ds. 1306/12 zostało umorzone w dniu 14.12.2012 r., zaś w sprawie tej (w związku z tym samym zarzutem) stosowane było tymczasowe aresztowanie w okresie wyżej wymienionym. Podczas orzekania przez Sąd Apelacyjny przepis ten utracił już wprawdzie swą moc obowiązującą (z dniem 15.04.2016 r.), jednakże zgodnie z art. 25 ust. 3 Ustawy z dnia 11.03.2016r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016r., poz. 437) postępowania wymienione w działach XI i XII Kodeksu postępowania karnego toczą się do ich zakończenia według przepisów dotychczasowych.

Na marginesie można dodatkowo wskazać - nie negując rozważań Sądu Okręgowego w zakresie uprawnienia do dochodzenia zadośćuczynienia w przypadku, gdy ten sam okres tymczasowego aresztowania został następnie zaliczony na poczet innej kary w trybie art. 417 kpk - że w tego rodzaju przypadkach możliwość dochodzenia zadośćuczynienia wynikała wprost z przepisu art. 553 §4 kpk (w brzmieniu obowiązującym podczas orzekania przed Sądem I instancji).

Mając na uwadze zaprezentowane wyżej motywy Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 §1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za bezzasadną, nie dopatrując się także uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu.

Sąd Apelacyjny – na podstawie §2 pkt 1, §4 ust. 1 i 3, §17 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015r., poz. 1801), a także art. 618 §1 pkt 11 kpk - przyznał pełnomocnikowi wnioskodawcy koszty pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym (wraz z podatkiem VAT) w kwocie 147,60 zł., albowiem S. L. korzystał w toku postępowania odwoławczego z tego rodzaju pomocy prawnej, zaś koszty te nie zostały przez niego uiszczone nawet w części.

Kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa - zgodnie z dyspozycją art. 554 §4 kpk, który stanowi, że tego rodzaju postępowania wolne są od kosztów sądowych.